

 Wypalanie traw w Polsce jest niechlubną tradycją z której od lat zmagają się strażacy, służby leśne i ochrony środowiska, policjanci i strażnicy miejscy. Ekolodzy, naukowcy, przyrodnicy i leśnicy, wszyscy zdecydowanie apelują, że wypalanie nie jest efektywnym sposobem "odnawiania" gleby.

Nie wypalajmy traw i pozostałości roślinnych! Jest przecież inny sposób na ich spożytkowanie. Zamiast spalać, można je kompostować i w postaci próchnicy ponownie wprowadzać na pole. Wtedy zyskamy pewno, że użyjemy nam glebę, a my osiągniemy bardziej owocne plony bez szkody dla środowiska. Prawidłowe zmianowanie, poprawna agrotechnika, nawozy zielone i komposty znacznie przyspieszają regenerację gleby. Wypalanie traw, sromy i zarzli to brutalny sposób niszczenia zieleni. Wbrew pozorom, wypalanie nie daje żadnych korzyści, a wręcz przeciwnie - przynosi jedynie szkody. Zalecane jest rzenie i wykoszenie i obkoszenie, zarzli celem usunięcia pozostałości roślinnych.

Przestrzegamy przed zagrożeniami wynikającymi z wypalania roślinności. Apelujemy o rozsądek! Zanim podpalisz, zastanów się czy przez bezmyślność nie narazisz życia swojego i innych.

Określaj to odpowiednie zapisy prawne: Ustawa z dnia 16 października 1991 r. o ochronie Wypalanie traw oprócz tego, że jest naprawdę niebezpieczne, jest też niedozwolone. przyrody. (Dz. U. z 2001 r. Nr 99, poz. 1079 z późn. zm.) Zgodnie z art. 45 ustawy "zabrania się wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczeret i trzciny". Art. 59. "Kto wypala roślinność na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych, w strefie oczeret lub trzciny podlega karze aresztu lub grzywny".